

Prof. nadzw. dr habil. Katarzyna Kaniowska
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Łódzki

Recenzja dorobku dr Katarzyny Majbrody na użytek postępowania habilitacyjnego przeprowadzanego w Instytucie Antropologii i Etnologii na Wydziale Antropologii i kulturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Niniejsza recenzja składa się z trzech części. W części (1) przedstawiona zostanie naukowa sylwetka dr Katarzyny Majbrody; oceniona Jej aktywność naukowa, dydaktyczna i organizacyjna; w części (2) zrecenzowane zostanie osiągnięcie naukowe, określane przez art. 16 ust.1 i ust.2 pkt.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki [Dz. U. Z 2017 roku poz.1789], w części (3) przedstawione będą konkluzje wynikające z recenzji i oceny dokonań i osiągnięć Habilitantki.

(1)

Dr Katarzyna Majbroda jest adiunktem w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej, wchodzącej w skład Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Wcześniej, w latach 2013-2014, była adiunktem w Katedrze Antropologii Literatury i Badań Kulturowych w Uniwersytecie Jagiellońskim, zatrudnionym w ramach stażu doktorskiego FUGA 2 (NCN). W latach 2004–2011 była wykładowcą kolejno w Kolegium Nauczycielskim im. G. Piramowicza we Wrocławiu (2004/2005), w Instytucie Filologii Polskiej w Uniwersytecie Wrocławskim (2006/2010) i we wrocławskiej Akademii Medycznej (2010/2011).

Dr Katarzyna Majbroda skończyła studia z zakresu filologii polskiej (w 2004 roku) oraz etnologii (także w 2007 roku). Studia filologiczne zakończyła obroną pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. Wojciecha Solińskiego pt. „W kręgu ciała, płci i tożsamości. Krytyka feministyczna we współczesnym literaturoznawstwie”. Studia etnologiczne ukończyła broniąc pracy pt. „Człowiek, słowo, kultura. Wzajemne inspiracje i powinowactwa antropologii kulturowej i literaturoznawstwa”, której promotorem był prof. Antoni Kuczyński. Po studiach filologicznych i studiach licencjackich na etnologii była doktorantką Studium Doktoranckiego Wydziału Filologicznego (lata 2004-2009). Studia doktorskie zakończyła uzyskaniem stopnia doktora nauk humanistycznych (specjalność: literaturoznawstwo) na podstawie rozprawy doktorskiej zatytułowanej „Odmienne perspektywa w badaniach literackich. Wybrane zagadnienia i dyskurs feministycznej krytyki literatury w Polsce po 1989 roku”. Promotorem tej rozprawy był prof. Wojciech Soliński, a recenzentami prof. Dorota Heck i prof. Ewa Kraskowska. Warto zaznaczyć, że praca doktorska została w rozszerzonej wersji wydana przez Wydawnictwo Universitas w 2012

roku, w serii: *Modernizm w Polsce*, pod tytułem „Feministyczna krytyka literatury w Polsce po 1989 roku. Tekst, dyskurs, poznanie z odmiennej perspektywy”. W latach 2007-2011 dr Katarzyna Majbroda była także doktorantką w Studium Doktoranckim Nauk o Kulturze na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Do pełnego obrazu zakresu wykształcenia dr Majbrody dodać też należy dyplom ukończenia Studium Przygotowania Pedagogicznego oraz dyplom ukończenia dwuletniego Kursu Specjalizacyjnego z Zakresu Edytorstwa; oba uzyskane w 2004 roku.

Osiągnięciem naukowym zgłoszonym przez dr Katarzynę Majbrodę do oceny w postępowaniu habilitacyjnym jest cykl publikacji zatytułowany „Poznanie i praxis antropologii społeczno-kulturowej w optyce zwrotów i reorientacji. Wybrane teorie, metodologia i perspektywy badawcze”. Składają się nań 2 monografie (z 2016 i 2019 roku) oraz 3 artykuły publikowane w czasopismach z listy ERIH.

Poza publikacjami ujętymi w cyklu przedstawionym do oceny, na dorobek publikacyjny Katarzyny Majbrody (liczony od roku uzyskania stopnia doktora, to jest od 2009 roku) składa się 7 artykułów i współautorstwo 1 – wszystkie w czasopismach z listy ERIH; 20 rozdziałów w monografiach i 1 pisany we współautorstwie, 1 książka będąca rozszerzoną wersją doktoratu, 1 monografia współautorska oraz współredagowanie 2 prac zbiorowych. Do tego wykazu dochodzą jeszcze publikacje w czasopismach (zagranicznych i krajowych) spoza WoS czy ERIH - 8 artykułów i 3 pisane ze współautorami oraz prace redakcyjne nad dwiema książkami i dwoma numerami czasopism wydawanych przez UWr i recenzje artykułów publikowanych w polskich czasopismach naukowych.

Dr Katarzyna Majbroda przyczyniła się do realizacji wielu projektów badawczych. Kierowała 7 projektami (w tym 1 finansowany przez NCN, 6 finansowanych przez UWr). Była wykonawcą lub koordynatorem 3 projektów krajowych (w tym 1 to projekt NCN) oraz wykonawcą w jednym projekcie międzynarodowym.

Istotnym elementem naukowej działalności Habilitantki była Jej aktywność w życiu naukowym środowiska. Od 2009 roku jest Ona członkinią Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i pełniła/pełni w nim szereg kluczowych funkcji: wiceprezesa Zarządu Głównego (w okresie 2016/2017 pełniła obowiązki prezesa), od 2014 sprawowała funkcję wiceprezesa a potem prezesa Oddziału PTL we Wrocławiu, współorganizowała Sekcję Metodologiczną PTL, którą prowadzi od 2014 roku. Jest inicjatorką Pracowni Edukacji Otwierającej, która działa przy PTL od 2019 roku.

Od 2017 roku należy do European Association of Social Anthropologists (EASA).

Miarą tej aktywności jest czynny udział Habilitantki w licznych konferencjach – 5 międzynarodowych i 26 krajowych; 9 z nich zorganizowała lub współorganizowała.

W latach 2012-2018 utrzymywała regularne kontakty z dwoma uniwersytetami – Uniwersytetem Karola w Pradze oraz Uniwersytetem Ivana Franko we Lwowie, uczestnicząc w seminariach naukowych, dając wykłady oraz prowadząc kwerendy. We Lwowie w 2014 roku dr Majbroda nawiązała współpracę z Centrum Historii Miejskich Europy Środkowo-Wschodniej i rok później zorganizowała sesję naukową w ramach konferencji, jaka odbyła się we Lwowie w 120 rocznicę powstania Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

Do charakterystyki naukowej działalności dr Majbrody dodać trzeba jej pracę w redakcjach czasopism naukowych i serii wydawniczych. Od 2011 roku pracuje w reakcji „Ludu”- najpierw jako redaktor językowy, a od 2017 jako sekretarz redakcji. Od 2016 roku współredaguje „Tematy z Szewskiej”; od 2011 roku jest redaktorem „Archiwum Etnograficznego” i od 2015 roku jest członkiem redakcji serii wydawniczej IAE PAN „Biblioteka Etnografii Polskiej”.

Dr Katarzyna Majbroda była wielokrotnie nagradzana za wybitne osiągnięcia naukowe. Przyznawane jej były stypendia, z których dwa (w 2005/2006 i 2014/2018) były ufundowane przez ministerstwa: pierwsze przez Ministra Edukacji Narodowej i Sportu, drugie – przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego „wyróżniające młodych naukowców prowadzących wysokiej jakości badania i cieszących się imponującym dorobkiem naukowym”, stanowiące prestiżowe wyróżnienie dla każdego młodego uczonego.

Pracę dydaktyczną Habilitantka prowadzi od roku 2004. Wykładała we wszystkich instytucjach akademickich, w których była zatrudniona. Od 2008 roku prowadzi zajęcia (wykłady, konwersatoria, zajęcia fakultatywne, ćwiczenia) w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej w Uniwersytecie Wrocławskim. Od 2011 roku uczestniczy w przygotowaniu prac licencjackich i magisterskich (promotorstwo i recenzowanie); jest promotorem pomocniczym pracy doktorskiej; od 2018 opiekunem Studenckiego Koła Etnologów. Jest cenioną i lubianą wykładownicą.

Jest zaangażowana w popularyzację nauki/dyscypliny. Brała udział w wielu przedsięwzięciach organizowanych przez stowarzyszenia lokalne, jak np. Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich, Centrum Historii Miejskich. Była gościem telewizji wrocławskiej i radia lwowskiego. Organizowała lub brała udział w debatach i sesjach naukowych PTS i PTL.

Zainicjowała powstanie Pracowni Edukacji Otwierającej PTL, mającej działać na rzecz edukacji międzykulturowej, obywatelskiej, genderowej; szerzyć wiedzę o procesach i problemach emancypacji, równości i działaniach przeciw dyskryminacji.

(2)

Przedmiotem oceny w postępowaniu habilitacyjnym dr Katarzyna Majbrody są publikacje, które sama Habilitantka słusznie uznaje za powiązane tematycznie i które opisuje tytułem: „Poznanie i praxis antropologii społeczno-kulturowej w optyce zwrotów i reorientacji. Wybrane teorie, metodologia i perspektywy badawcze”. Pod tym tytułem zebrane zostały dwie autorskie monografie oraz 3 artykuły drukowane w czasopismach z listy ERIH. Habilitantka układa je w trzy części nadając każdej z nich osobne określenie. Ten zabieg - jak sędzę – jest przemyślany. Wskazywać ma on to, w jakim porządku powinny być analizowane publikacje, by uchwycona została wewnętrzna spójność całego cyklu wskazanego jako osiągnięcie naukowe. Uważam, że to dobry pomysł, bowiem pozwala czytać teksty jako pewną całość; jako rozbudowaną wypowiedź na temat tożsamościowych zmian antropologii, które dokonały się w efekcie szeregu „zwrotów” i paradygmatycznych przemian.

Całość tę należy zatem czytać zaczynając od analizy antropologii projektu Clifforda Geertza, przeprowadzonej przez Habilitantkę w książce „Clifford Geertz's Interpretive Anthropology: Between Text, Experience and Theory” [Majbroda 2016], będącej rezultatem pracy podczas finansowanego przez NCN [konkurs FUGA 2 2013/2014] stażu w Katedrze Antropologii Literatury i Badań kulturowych UJ, pod kierunkiem prof. Ryszarda Nycza. W proponowanym w książce głębokim odczytywaniu Geertzowskiego projektu Habilitantka poszukuje charakterystycznych cech antropologii interpretatywnej – nurtu, który kształtował się w trakcie trwania dyskusji o przełomowym znaczeniu dla naszej dyscypliny tj. dyskusji zrodzonej z krytyki ustępującego paradygmatu i sprowokowanej w celu poszukiwania nowej tożsamości antropologii. W moim przekonaniu, zainteresowanie Habilitantki koncepcją Geertza nie jest przypadkowe. Warto pamiętać, że Katarzyna Majbroda ma dwojakie wykształcenie – jest literaturoznawcą (ma stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa) i antropologiem (ma tytuł magistra etnologii). Analiza projektu antropologii Geertza dawała Jej możliwość spożytkowania posiadanej wiedzy i warsztatu badawczego z zakresu obu nauk. Z drugiej strony – dawała też możliwość prowadzenia badań nad problemami, jakimi jest najbardziej zainteresowana, tj. problemami epistemologii i metodologii współczesnej antropologii, a pośród nich w szczególności procedurami poznania. Książka jest podsumowaniem badań poprzedzających jej przygotowanie. W szeregu wcześniej publikowanych artykułów znaleźć można świadectwa zainteresowania antropologią interpretatywną, tekstualnością oraz potencjalnym łączeniem horyzontów literaturoznawcy i antropologa. W podtytule publikacji nakreślona została perspektywa przyjęta w analizie Geertzowskiej antropologii – Autorka deklaruje tu, że interesuje Ją powiązanie pomiędzy trzema elementami, znaczącymi dla każdego interpretatywnego podejścia, tj. związku między teorią, doświadczeniem i tekstem. Specjalnie odwracam kolejność zaznaczoną w podtytule. Uważam

bowiem, że w takim porządku przeprowadza Autorka swoją rekonstrukcję. Generalnym celem badawczym wydaje się być w tej rekonstrukcji chęć udowodnienia, że zwrot interpretacyjny, w wersji proponowanej przez Clifforda Geertza, jest głębszą zmianą w teorii i praktyce antropologii niż to powszechnie się rozumie. Już samo to założenie jest sporym wyzwaniem. Nie tylko dlatego, że trzeba w ślad za tym zaproponować niepowszechną interpretację koncepcji Geertza, ale i dlatego, że należy udowodnić słuszność przeprowadzanej reinterpretacji. Katarzyna Majbroda reinterpretuje Geertza wykorzystując w tym zabiegu wiedzę i warsztat literaturoznawcy i antropologa. Rezultaty tego połączenia są bardzo ciekawe. Autorka podziela opinię Renato Roslado, że Geertz najczęściej odczytywany jest zbyt dosłownie i nie można twierdzić, że jego antropologia opiera się na przekonaniu - „rzeczywistość jest tekstem”. Jak więc rozumieć Geertzowską wersję antropologii interpretacyjnej? Czy w istocie nie chodzi tu o to, czym jest interpretacja; jakim jest zabiegiem poznawczym? Jaką wartość heurystyczną ma metafora tekstu w konfrontacji z etnograficznym konkretem? Jak się to ma do „etnograficznej metody badań terenowych”, metody – zdaniem Geertza – decydującej w określeniu tożsamości antropologii?

Nie na każde z tych pytań można znaleźć w książce odpowiedź sformułowaną wprost.

Zamysłem Habilitantki jest – jak to wskazałam wcześniej – taka rekonstrukcja koncepcji Geertza, która pokazałaby z jednej strony jej inicjującą siłę przekształcenia antropologii (przyczynę pierwszą zwrotu interpretacyjnego), z drugiej – takie odczytanie tej koncepcji, poprzez które można by pokazać ją jako postulowaną nową postać antropologii. Ten zamysł realizowany jest w książce poprzez rozważania skoncentrowane na trzech równie ważnych wątkach. I wszystkie one mają, w przekonaniu Autorki, pokazać odmienną od powszechnie przyjętej dotychczas prezentację antropologii Geertza. I tak:

(1) antropologię tę należy postrzegać jako projekt powstały w określonym momencie rozwoju antropologii. Poprzez wskazanie intelektualnego pokrewieństwa (rozd.5) pomiędzy antropologią strukturalną C. Levi-Straussa i antropologią interpretacyjną C. Geertza, które bierze się z inspiracji czerpanej w obu koncepcjach z semiotyki Charlesa S. Peirce'a i językoznawstwa strukturalnego Ferdynanda De Saussure'a. Nie jest to pomysł nowy. W literaturze wskazywano już wcześniej na te źródła inspiracji obu antropologów. Ale z rozważań Katarzyny Majbrody na ten temat wynika, że rzeczywiście uprawniona może być Jej teza o tym, że antropologię Geertza należy traktować jak przedsięwzięcie semiotyczne a nie tekstualistyczne, a także i to, że u schyłku antropologii starego paradygmatu poszukiwania nowego (choć owocowało to odmiennymi projektami) antropologowie sięgali do teoretycznych i metodologicznych koncepcji powstałych poza naszą dyscypliną – do filozofii, językoznawstwa, literaturoznawstwa. Tłumaczy to pośrednio fenomen antropologii interpretacyjnej, bo pozwala dostrzec - nawiązując do tytułu zbioru

esejów naukowych Geertza - jak „zastane światło” nauk humanistycznych, w którym to świetle można było dostrzec problemy antropologii i sposoby ich rozwiązania przyczyniło się do gruntownej paradygmatycznej zmiany.

(2) Antropologię Geertza należy uznać za świadectwo zwrotu interpretatywnego, ale też poddać ją reinterpretacji. Zdaniem Habilitantki (rozdz 2, a szczególnie 4) antropologia ta ma swe źródła w semiotyce (co ważne – w semiotyce pragmatystycznej). Ma odkrywać znaczenia znaków i symboli. Ale – jak postuluje Geertz w „Interpretacji kultur” - „celem semiotycznego podejścia do kultury jest zdobycie klucza dostępu do konceptualnego świata, w którym żyją badani przez nas ludzie, tak, by móc prowadzić z nimi dialog” [Geertz 2005: 28]. Owe zdobycie dostępu odbywa się poprzez odczytywanie tekstu kultury a jednocześnie poprzez wytwarzanie tekstu o kulturze („antropolog pisze antropologię”). Zapewne z racji swego literaturoznawczego wykształcenia najwięcej uwagi poświęca Autorka krytyce recepcji Geertza jako orędownika tekstowego rozumienia kultury. Jednakże w proponowanej reinterpretacji warto by było uwzględnić pokrewieństwa antropologii interpretatywnej z hermeneutyką, która też miała udział w kształtowaniu się nowego paradygmatu antropologii zapoczątkowanego m.in. zwrotem interpretatywnym.

(3) Za najbardziej interesujące uznaję rozważania poświęcone wpływowi zwrotu interpretatywnego na przemianę w metodologii badań empirycznych. Geertz miał przekonanie, że o tożsamości naszej dyscypliny decyduje „metoda etnograficznych badań terenowych”; że antropologię spośród wszystkich innych nauk o kulturze wyróżnia w większej mierze metodologia niż teoria. W rozdziale 7 Katarzyna Majbroda przywołuje konkretne badania, a także ich recepcję, by pokazać, w jakim stopniu zwrot interpretatywny faktycznie zmienił praktykowanie etnografii. Słusznie wskazuje, że najistotniejszą konsekwencją zwrotu była gruntowna – i , jak się szybko okazało, trwała – zmiana w sposobie rozumienia poznania. Oznaczało to nie tylko wprowadzenie nowych kategorii do języka antropologii, ale także w ślad za tym, wprowadzenie do praktyk badawczych metod i narzędzi adekwatnych do owych kategorii. W moim przekonaniu, do przeprowadzonych w tym rozdziale analiz można by było dodać komentarze do badań (choćby wybranych) samego Geertza. Również i w tym rozdziale widziałabym miejsce dla rozbudowanej wersji podrozdziału IV tj. „To go beyond locality - <semiotic being in the field>” [str.99-101], ze szczególnym uwzględnieniem komentarzy Paula Rabinowa, moim zdaniem, najbardziej wnikliwego komentatora paradygmatycznych przemian w metodologii antropologii i rzecznika antropologii jako nauki interpretatywnej.

Z pewnością książka Katarzyny Majbrody przynosi świeże odczytanie stanowiska Clifforda Geertza. Choć brakuje mi w niej odniesień do znaczenia inspiracji hermeneutyką, uważam, że

rzeczywiście Autorka realizuje postawiony sobie cel badawczy – pokazuje interesujący Ją projekt antropologii jako z jednej strony autonomiczny i zamknięty, a z drugiej – zainspirowany wpływami z innych dyscyplin humanistyki: filozofii, językoznawstwa i literaturoznawstwa. Reinterpretacja Geertza przeprowadzona została z dbałością o rzetelną rekonstrukcję stanowiska antropologa w połączeniu z dążeniem do ukazania szerokiego teoretycznego kontekstu powstania owego projektu oraz metodologicznych konsekwencji zwrotu interpretatywnego.

Do tej części dorobku naukowego, do której należy omówiona książka, Habilitantka włączyła też artykuł, który prezentuje efekty podjętego przez Nią – jak to sama nazwała - praktykowania etnografii. Właściwie mamy tu do czynienia z podobnym zadaniem, jakim jest rekonstrukcja innego, a równie ważnego dla procesu przemian współczesnej antropologii projektu. Habilitantka stawia tym razem pytanie o postmodernizm, jego znaczenie dla naszej dyscypliny ze szczególnym uwzględnieniem recepcji tego nurtu w Polsce. Artykuł zatytułowany jest „Postmodernistyczne otwarcie w polskiej antropologii społeczno-kulturowej. Projekt urzeczywistniony?”.

Tak jak w poprzedniej części osiągnięcia naukowego artykuł o postmodernizmie w polskiej antropologii uzupełniał analizy istoty i konsekwencji zwrotu interpretatywnego, tak w drugiej części zgłoszonego dorobku artykuł zapowiada kolejną książkę Katarzyny Majbrody. W drukowanym w „Etnografii Polskiej” tekst „*Nowe polityki wrażliwości antropologii społeczno-kulturowej w kontekście dziedzictwa ruchu <writing culture>*” podjęte zostały nowe wątki w interesującym wciąż Habilitantkę rozważaniu konsekwencji zwrotu interpretatywnego. Punktem wyjścia czyni się tu poczynioną po latach refleksję nad „*Writing culture. The Poetics and Politics of Ethnography*” zawartą w książce „*Designs for an Anthropology of the Contemporary*” z 2008 roku oraz późniejszą o kilka lat „*Writing Culture and the Life of Anthropology*” [Starn 2015]. W świetle diagnoz w nich zawartych Katarzyna Majbroda wskazuje, iż zwrot literacko/tekstualny należy postrzegać jako zaczyn intelektualny dla przemian daleko szerszych niż to się zdawało w pierwszym okresie jego recepcji, a potem upowszechniania się. Przemiany w sposobie myślenia o antropologii, mające u podstawy nowe pojmowanie poznania, połączyły się ściśle z przemianami w zakresie instrumentarium badawczego. W dodatku – kontekst rzeczywistych procesów kulturowych (społecznych niepokojów, ruchu kontrkulturowego, faktycznego początku dekolonizacji itp.) wzmógł potrzebę wykreowania nowego języka pojęć i nowych postaw poznawczych. Autorka wybiera spośród nich pojęcie i postawę nowej wrażliwości i twierdzi, że stały się one przyczyną gruntownego redefiniowania pojęć i kategorii właściwych wcześniejszemu antropologicznemu dyskursowi. Pozwala Jej to na budowanie dowodu dla stawianej przez Nią tezy o szerszych konsekwencjach zwrotu. Jak sama twierdzi, „pokazuję, iż narzędzia filologiczne oraz

literaturoznawcze tryby analizy antropologicznych stanowią warsztatową podstawę (...) krytycznego namysłu nad kontekstami *praxis*, zaznaczając, iż wychodzi on wprawdzie od uważnej lektury tekstu, ale przekracza granice tekstualności, stając się podstawą krytyki wymierzonej w określone porządki kulturowo-społeczne” [autoreferat]. To, co szczególnie w tym tekście ważne, to próba diagnozy konsekwencji ruchu *writing culture*. Z jednej strony – Autorka grupuje rzeczywiste, zainicjowane przez ten ruch zmiany w zakresie konstruowania wiedzy antropologicznej, jak i metodologii praktykowania etnografii. Z drugiej – uwzględniając owe zmiany zarysowuje nową tożsamość antropologii wywodzącą się zarazem z nowego warsztatu antropologicznego, nowego sposobu artykulacji wiedzy, ale przede wszystkim ze świadomości, iż refleksję właściwą antropologii, opartej na etnografii, która nie jest ani subiektywna, ani obiektywna bo wywodzi się z interpretacji dokonywanych przez badanych i przez badaczy, charakteryzuje nieustanna potrzeba renegocjowania rzeczywistości w każdym wymiarze: poznawczym, etycznym, estetycznym. Można zasadnie utrzymywać, że antropologię po doświadczeniach ruchu *writing culture* powinna cechować krytyczna samoświadomość i wyobraźnia, rozumiana jako gotowość do przekraczania ograniczeń w absorpcji i łączeniu perspektyw teoretycznych i metodologicznych.

O ile artykuł zamieszczony w „Etnografii Polskiej” jedynie zarysowuje „nowe polityki wrażliwości” antropologii społeczno-kulturowej, to książka „W relacjach, sieciach, splotach asamblaży. Wyobraźnia antropologii społeczno-kulturowej wobec aktualnego” tę nową wrażliwość opisuje jako element tożsamości dyscypliny, uzyskanej po wielu zwrotach i przełomowych zmianach.

Książkę tę uznaję za najbardziej znaczącą pozycję w dorobku Katarzyny Majbrody. Publikacja ta – wedle deklaracji samej Autorki – stanowi kontynuację rozważań prowadzonych w monografii „Clifford Geertz's Interpretative Anthropology...”. Można się tym zgodzić, jeśli weźmie się pod uwagę to, że i tutaj Habilitantka skupia się na problemie poznania i *praxis* dzisiejszej antropologii. Ale w tym kontynuowaniu wątków pojętych przy analizie stanowiska Geertza, analizie zwrotu interpretatywnego i oceny jego wpływu na zmiany antropologii Autorka idzie o wiele dalej, a co najistotniejsze – wykazuje o wiele większą od wcześniejszej samodzielność i większą intelektualną swobodę. Ową samodzielność widać tu w świadomym wyborze i wnikliwym czytaniu lektur, zaś swoboda ujawnia się w sposobie interpretacji przywoływanych źródeł, ale przede wszystkim – w ugruntowanym w tych źródłach stawianiu diagnoz i proponowaniu nowych perspektyw spojrzenia na antropologię jako naukę. Książkę tę odczytuję jako rozprawę o swoistościach antropologicznego poznania i budowanej na tym fundamencie tożsamości antropologii (przy czym tożsamość rozumiem tu jako wypadkową samoświadomości dyscypliny). Rozprawa ta jest dla mnie bardziej jeszcze interesująca dlatego, że traktuję ją jako głos pokolenia polskich antropologów, którzy

rozpoczęli swoje zawodowe kariery w czasie, gdy zmiany paradygmatyczne i znaczące zwroty w naszej dyscyplinie już się dokonały. Myślę, że to ważny fakt znaczący, bowiem punktem wyjścia prowadzonej przez to pokolenie dyskusji o tożsamości antropologii jest jej nowy paradygmat nie zaś – jak w przypadku mojego pokolenia – dynamiczny okres dokonywania się gruntownych przemian. Myśmy musieli zmierzyć się z krytyczną rewizją antropologii, której nas nauczano i uczestniczyć w przemianach dyscypliny. Rówieśnicy Habilitantki stają wobec rezultatów owych przemian. Tym co wspólne obu pokoleniom, to konieczność skonfrontowania się z wewnętrzną dynamiką antropologii.

Dostrzeżenie tej cechy antropologii jest fundamentalnym punktem rozważań Katarzyna Majbrody.

Wychodzi Ona z założenia, że immanentną cechą antropologii jest konieczność stałego podejmowania wysiłku rewizji pojęć i równie stałego legitymizowania zapożyczeń i wpływów. Postrzega zatem antropologię jako naukę, która jest w stanie permanentnego wewnętrznego reorientowania się; w procesie doboru języka i doboru praktyk poznawczych. Antropologia widziana w tej perspektywie jest nauką eksperymentalną w tym znaczeniu, że poznanie i źródła poznania są konceptualizowane jednocześnie; proces poznania i teren są zarazem wytwarzane. Wiedza antropologii jest konstruowana w procesie. Oznacza to niezasadność pytań o heurystyczną wartość wiedzy antropologicznej. Dawny spór o to, czy antropologia jest nauką czy sztuką (interpretacji) nie ma już sensu. Tożsamość antropologii zbudowana jest na „praktykowaniu praktyk”, w którym obowiązuje nieustanne rewidowanie instrumentarium, nieustanne konstruowanie języka pojęć i kategorii oraz poszukiwanie powiązań z innymi konceptami, językami, horyzontami poznawczymi, perspektywami zapożyczeń.

Spośród wielu problemów, które dostrzega Habilitantka trakcie charakterystyki proponowanego sposobu widzenia antropologii, kilka uznaję za szczególnie warte uwagi. Chcę się skoncentrować na koncepcji laboratorium antropologicznego, na kategoriach doświadczenia i doświadczania i ich roli w dyskursie i praktyce antropologii oraz na projekcie antropologii afirmatywnej.

W obu fragmentach recenzji wydawniczych, zamieszczonych na okładce książki, ich autorzy (M. Buchowski, M. Brocki) słusznie zwracają uwagę na znaczenie wyobraźni antropologicznej i wskazują, iż to szczególny atrybut współczesnej antropologii, bowiem przesądza o dynamice, jaką Katarzyna Majbroda uznaje za konstytutywną cechę naszej dyscypliny. Pojęcie wyobraźni antropologicznej jest już dobrze zakorzenione w dyskursie naukowym, ale Habilitantka przywołuje je przede wszystkim z tego powodu, że pozwala Jej ono zanalizować – jeśli tak można powiedzieć – zawartość tej wyobraźni, która przecież wykreśla pole poznania antropologii. Można, w moim przekonaniu, sądzić, że wyobraźnia antropologiczna wymaga samoświadomości dyscypliny, bo

konstruuje jej samowiedzę, w sytuacji, gdy rozpatrujemy antropologię jako naukę, którą określa kategoria aktualnego, a zatem jako naukę, która rozpoznawać chce jakieś „teraz”, dające się uchwycić poprzez koniunkcję „obecnej przeszłości i niedalekiej przyszłości”. Ale też i z tego powodu należy dookreślić antropologiczną wyobraźnię; wskazać, że dotychczasowa jej konotacja nie wystarcza i że należy szukać alternatywnego pojęcia opisującego rodzaj i właściwości działań poznawczych podejmowanych przez antropologię aktualnego. Autorka dokonuje przeglądu takich pojęć. Poszukuje ich zarówno u antropologów, jak i u filozofów. W polu poszukiwań znalazły się takie pojęcia, kategorie i idee jak: *contraption*, *ustrojstwo*, *maszyneria/maszyna*, *asamblaż*, *kłacze*. Współtworzą one słownik, niezbędny do opisanego w książce sposobu rozumienia wyobraźni antropologicznej. Katarzyna Majbroda przyjmuje stanowisko Grzegorza Godlewskiego, dla którego „wyobraźnia antropologiczna to nie zdolność czysto psychiczna, choćby zasilana czy indukowana przez doświadczenia poznawcze, lecz swoisty instrument poznania teoretycznego. Pozwala bowiem stworzyć warunki, by przekraczać ograniczenia ustabilizowanych perspektyw poznawczych nie w sposób dowolny, poprzez swobodne działanie imaginacji, ale w granicach określonych przez <logikę kultury>” [Godlewski 2016: 61]. Dwa elementy w tym określeniu wyobraźni antropologicznej są szczególnie ważne dla dalszego rozumowania – uznanie wyobraźni za instrument poznania (teoretycznego) oraz łączące się z tym przyzwolenie na przekraczanie ram wypracowanych procedur poznawczych. W konsekwencji antropologiczna wyobraźnia staje się warunkiem uruchomienia pewnego typu poznania, które wolne od ograniczeń wcześniej przyjętych wzorców może swobodnie, bez obciążenia, służyć na rzecz nowej antropologii. A jest to antropologia oparta na konceptualizacji konstruowanej w ciągu ryzykownego, bo odnowicielskiego myślenia i w związku z koniecznością konfrontowania tej odnowicielskiej (może też w jakiś stopniu - obrazoburczej) myśli ze sferą praktyki, owej antropologicznej *praxis*, która domaga się urefleksyjnienia skoro ma stać się nową cechą antropologii. Tak rozumiane poznanie pozwala Katarzynie Majbrodzie proponować projekt, w którym pogodzić da się kilka takich zmian, które pozwolą zdymanizować proces poznania i łączyć w nim swobodny przepływ okrzepłych idei naukowych oraz intuicji, które nie dają się ująć w tradycyjne ramy naukowe wraz z zamysłami, mglistymi i niejednoznacznymi rezultatami przeczuć, wrażeń czy doświadczeń. Ten ruchomy zestaw instrumentarium musi przynieść inne badawcze działania.

Skoro więc wiedza antropologii wywodzi się z różnych dyskursów, różnych sieci, splotów i innych form przepływu idei ważnych w poznaniu, trzeba się zastanowić nad tym, jak jest ona wytwarzana. To znaczy przejść od identyfikacji i próby definiowania wyobraźni antropologicznej do zanalizowania jej w działaniu. Innymi słowy – zastanowić się nad tym, jak praktykuje się w antropologii wyobraźnię antropologiczną; jak przebiega proces poznania w sytuacji, gdy w repertuar metod i narzędzi poznawczych pochodzi z przetworzonych, oswojonych i

zaadaptowanych koncepcji metodologicznych? Chodzi więc o to, jak koncepcja poznania ma się do praktyk poznawczych? Trzeba jednocześnie pamiętać, że każda próba implementacji idei/koncepcji poznania pociąga za sobą konieczność jej weryfikacji poprzez wskazanie, jak one rzeczywiście kształtują działanie poznawcze; jak „pracują” w praktyce badawczej. Krótko mówiąc – rzecz w tym, by pokazać spójność pomiędzy przyjętym ideałem nauki (używam tu sformułowania K. Szaniawskiego) a faktyczną praktyką naukową. Tutaj owym ideałem jest zarysowany przez Katarzynę Majbrodę projekt antropologii aktualnego (który właściwie staje się projektem antropologii samej), w którym najistotniejsze znaczenie ma wyobraźnia antropologiczna, zaś faktyczną praktyką naukową – laboratorium antropologiczne. Charakterystyce laboratoryjnego modusu praktykowania antropologii poświęcony jest rozdział II. Autorka daje mu motto, w którym cytuje zdanie Bruno Latoura z „Nigdy nie byliśmy nowoczesni...” [Latour 2011:41] : „żadna nauka nie może wykroczyć poza sieć swojej praktyki”. Zwróciło to moją uwagę z dwóch powodów. Po pierwsze, to zdanie to mocny sąd o zależności nauki (każdej) od jej praktykowania; sąd o koniecznym związku koncepcji i jej aplikacji w proces budowania wiedzy. Byłam ciekawa, jak ten sąd Latoura wpłynie na sposób przedstawienia przez Habilitantkę właściwości etnograficznej praxis, gdy za fundamentalną cechę tożsamości antropologii uznała antropologiczną wyobraźnię (ze wszystkimi tego konsekwencjami wskazanymi wcześniej). Po drugie, zaciekało mnie i to, jak będzie charakteryzowana sieć praktyki antropologii aktualnego i czy wobec wcześniej wskazywanej „ruchomej” natury antropologii można mówić o niemożliwości wykraczania przez nią poza sieć własnej praktyki. Jeśli by w lekturze tego rozdziału książki iść tropem motto i obu sformułowanych powyżej pytań, to warto zwrócić uwagę na dwie kwestie. Jedna dotyczy sposobu spojrzenia na uprawianie antropologii. Katarzyna Majbroda proponuje uznać badania antropologiczne za działania daleko podobne pracy laboratoryjnej. Laboratorium jest miejscem eksperymentowania; przestrzenią, w której dokonuje się czynności, mających upewnić nas w przekonaniu co do właściwości badanych obiektów/procesów; co do trafności sądów czy przesłanek hipotez.

W świetle rozważań zamieszczonych w tym rozdziale pracy, w perspektywie laboratorium powinniśmy widzieć tak proces poznania i wytwarzania wiedzy, jak i stan dyscypliny. Argumentując na rzecz słuszności takiego podejścia Habilitantka wskazuje na konieczność reinterpretacji metod jakościowych, określających dotychczas poznawcze działania antropologów. Praktykowanie antropologii oznacza zatem takie poznawcze działanie, w którym każdy element i etap procesu poznania jest eksperymentem – czymś powołanym przez poznającego; wynegocjowanym w toku ustalania faktów, znaczeń i interpretacji. Poznanie jest eksperymentem dokonywanym na projekcie rzeczywistości oglądanej przez badanych i przez badaczy. Laboratorium staje się zatem nazwą właściwą każdemu poziomowi poznania: etnografii, etnologii, antropologii. Każdy z nich charakteryzuje się tym, że wymaga połączenia rzemiosła z wyobraźnią;

rzetelnego opisu i interpretacji z wyjaśnianiem angażującym możliwie najszerszy interpretacyjny (można by powiedzieć: wyobrażony) kontekst. Za wzór dla tak rozumianej pracy antropologa Habilitantka uznaje Laboratorium Antropologii Współczesności, założone w 2006 roku przez Paula Rabinowa, Stephen Colliera i Andrew Lakoffa. Ideę powstania Laboratorium wyjaśnia Rabinow w tekście „Steps toward an anthropological laboratory”, opublikowanym w tym samym roku. Jak się wydaje, Laboratorium jest dla Katarzyny Majbrody ucieleśnieniem wizji tego, jak dokonywać się powinno poznanie i jak przebiegać praca nad wytwarzaniem antropologicznej wiedzy. W istocie – i tu powracam do mego pytania, wynikającego z przeczytania motta rozdziału – jest w koncepcji Laboratorium zawarta też pewna wizja antropologii jako nauki. W koncepcji Rabinowa oba te elementy – praktykowanie antropologii i refleksja teoretyczna (w tym – samowiedza dyscypliny) są ściśle zależne. Podzielam to przekonanie. Warto dostrzec jednak, że tym samym wyrażamy zgodę na określony status naszej dyscypliny. Dawne dyskusje o tym, czy antropologia jest nauką czy sztuką interpretacji w jakiejś mierze powracają i zastąpione być mogą debatą nad tym, czy i jak owo „laboratoryjne” ujęcie może korespondować z wciąż mocną określoną koncepcją nauki (w tym też definicją nauki) w metodologii nauk.

Ale jest pewne, że projekt antropologii kryjący się z ideą laboratorium oznacza konieczność nowego spojrzenia na tożsamość dyscypliny; tożsamość, którą w tym wypadku funduje zgoda na nieustanne przeformułowywania i negocjacje tego wszystkiego, co składa się na proces powstawania wiedzy. Tę zmianę Habilitantka określa tak: „Refleksją zaczęto obejmować przede wszystkim proces poznania, a celem stało się rozumienie tego, w jaki sposób wiedza naukowa /antropologiczna jest generowana, w toku jakich praktyk i przekształceń koncepcyjnych powstaje. Myśląc laboratoryjnie, zaczęto pytać o to, jak i za pomocą jakich materialnych i konceptualnych narzędzi powstaje. Obawy i rozterki badawcze związane z zasadnością użycia określonych metod ustąpiły na rzecz praktyk, które można by nazwać laboratoryjną etnografią uwagi, przesuującą dotychczasową obserwację z terenu i etnografii rozumianej jako metoda badawcza na rozwój koncepcji i rozwijanych praktyk eksperymentujących z zastanymi kategoriami i pojęciami oraz nierzadko niesformalizowane normy powstawania wiedzy oparte na społecznych, relacyjnych wartościach, takich jak współpraca, zaufanie i wiarygodność” [str. 97]. Katarzyna Majbroda nie ukrywa jak bliska jest Jej koncepcja Paula Rabinowa i wynikający z niej sposób poznania. W antropologii opartej o tę koncepcję poznanie powinno opierać się na określonych praktykach, takich jak: „doświadczenie, myślenie, rozmawianie, notowanie, przemieszczanie się, obserwowanie, zastanawianie się, powzięcie pomysłu, weryfikowanie, analizowanie, porównywanie, interpretowanie, odkrywanie, towarzyszenie komuś, uczestniczenie, działanie, współpracowanie, uświadamianie sobie czegoś, rozumienie, próbowanie, zaniechanie, modyfikacja, a także z afektywnych wymiarów procesu poznawczego takich jak znużenie, zniecierpliwienie,

rozczarowanie, zaskoczenie, zwątpienie, zawstydzenie, współczucie, troska, zażyłość, wzajemność, afirmacja i zapewne wiele innych” [str.106].

Pozostaje jednak pytanie, czy i w jakim stopniu antropologia rzeczywiście dysponuje siłą, której wymaga rewolucja (bo przecież z punktu widzenia metodologii nauk to byłaby rewolucja) w myśleniu o antropologii jako dyscyplinie naukowej; jaka jest faktyczna moc rewolty, w wyniku której powinniśmy inaczej rozumieć i konstruować proces poznania nie tylko w obszarze samej antropologii, ale i humanistyki. Skoro poznanie może wynikać z wyżej wymienionych praktyk poznawczych, to należy się zastanowić – i to jest pilne zadanie – jaką każda z nich ma heurystyczną wartość. Tym bardziej, że na liście owych praktyk znajdują się działania poznawcze o bardzo różnym statusie metodologicznym.

Raz jeszcze należało by podkreślić, że idea laboratorium ściśle wiąże się z postulatem zmiany tożsamości antropologii. Sposób poznania przyjęty w nauce określa też ją samą. Inaczej mówiąc – w tym kontekście należało by rozważyć uwagę B. Latoura, przywołaną przez Habilitantkę jako motto rozdziału i zapytać, czy wykraczamy poza sieć własnej praktyki, gdy wyliczamy w przedstawiony sposób działania współuczestniczące w poznaniu.

W pracy mamy przykład takiej analizy jednego z elementów całego zbioru praktyk badawczych, a mianowicie doświadczenia, które od dawna uznawane jest za jeden z fundamentów antropologicznego poznania. Tym razem za motto rozważań bierze Autorka sąd H.G.Gadamera wyrażony w „Prawdzie i metodzie...”: „Pojęcie doświadczenia wydaje mi się, choć brzmi to paradoksalnie, jednym z najmniej wyjaśnionych pojęć, jakimi dysponujemy” [Gadamer 1993: 324]. W rozdziale IV, który poświęcony jest omówieniu tej szczególnej kategorii poznania a zarazem elementu praktyki badawczej, wiele inspiracji czerpie Habilitantka z filozofii (głównie z hermeneutyki, fenomenologii, neopragmatyzmu). Ale stara się przedyskutować sprawę rozumienia doświadczenia w antropologii wskazując na przykłady zastosowania bądź postulowania konieczności włączenia doświadczenia do słownika dyskursu o poznaniu. Tym, co tu najważniejsze jest zwrócenie uwagi na to, że kategoria doświadczenia (obok dotychczasowych jej zastosowań w teorii i metodologii antropologii) pozwala urzeczywistnić ideę antropologii jako laboratorium, widzieć wiedzę dyscypliny jako rezultat poznania eksperymentalnego. Koresponduje to zarówno z założeniami antropologii aktualnego, jak i z przekonaniem o mocy wyobraźni antropologicznej. Doświadczenie i doświadczanie stają się tym, co umożliwia uchwycenie wciąż zmieniających się, modyfikujących i twórczych uwarunkowań obydwu przedmiotów poznania antropologii – człowieka i kultury.

Czytając rozważania zamieszczone w tym rozdziale, zastanawiałam się dlaczego Habilitantka nie odwołuje się tu do Kirsten Hastrup, antropolożki, która w swoich pracach tyle miejsca poświęca

roli doświadczenia w poznaniu. Niepotrzebnie, bowiem Katarzyna Majbroda refleksje Hastrup o związku doświadczenia z poznaniem poddaje analizie w kolejnej części książki i w refleksję tę wplata dyskusję o doświadczeniu w inny, jeszcze szerszy kontekst. Zakłada, że w procesie poznania ważny jest ten typ doświadczenia, jakim jest przeżywanie, bo uruchamia ono inny jeszcze mechanizm poznania – wielozmysłową percepcję, zmysł udziału, cielesną a zarazem jakąś przed-intelektualną relację z otoczeniem. Wiedza wywiedziona z tego rodzaju źródeł dopuszcza wnioskowanie hipotetyczne i opiera się w jakimś mierze na teorii percepcji bezpośredniej. Oznacza to, że nie tylko proces poznania ma charakter działania laboratoryjnego. Również o rezultacie poznania, o rozumieniu tego, co badamy można mówić jako o rozpoznaniu nie będącym ani obiektywnym ani subiektywnym oglądem, ale raczej projektem tego, co wynika z poznania możliwego, ale jednocześnie - jak mówi Hastrup - „niekonkluzywnego, wywnioskowanego z obserwacji, lecz z niej dowodnie nie wywiedzionego” [Hastrup 2018: 148]. Poznanie dokonuje się poprzez współdziałanie, aktywną relację podmiotu poznającego z poznawanym. Wart uwagi jest jeszcze jeden moment – w antropologicznym poznaniu wykraczamy poza rzeczywistość teraźniejszą. Jako antropolodzy, zdaniem Kim Fortun, „jesteśmy wytrenowani i przygotowani (...), aby tolerować to, co nieznanne; mamy możliwość wyobrażania sobie niewyobrażalnych przyszłości [Fortun 2012: 458]. W rezultacie takiego pojmowania poznania antropologia przybiera nową tożsamość. Jej cechą jest permanentna zdolność do poszerzania własnego instrumentarium i horyzontu poznawczego.

Jak pisze Hastrup: „praktykując umiejętności abdukcji pośród świata o nieograniczonych afordancjach (...) antropolodzy nieustannie przecierają nowe szlaki myślenia o ludzkiej kondycji, uczą się, że percepcja jest zestrojona z konkretną przestrzenią wiedzy, oraz dowiadują, jak powstają powiązania i w jaki sposób światy ulegają rekonfiguracji w praktyce. Tego rodzaju wiedzy antropologicznej, która jest analogiczna do świata w każdej jego części, udaje się dotrzeć daleko, zarówno jeśli chodzi o wyjaśnienie kwestii jedności życia społecznego, jak i jego zróżnicowania” [Hastrup 2018: 151]. Uważam, że ta diagnoza odnosi się do antropologii-nauki, nie zaś tylko do antropologii środowiska.

Obraz tak rozumianej antropologii nie byłby pełny, gdyby pominięty został jeszcze jeden obszar wyobraźni antropologicznej. Mam na myśli antropologię afirmatywną, której charakterystykę przeprowadza Katarzyna Majbroda w ostatnim rozdziale książki. Słusznie zauważa, że ten nurt refleksji opiera się na uprawomocnieniu określonych wartości i wprowadzeniu ich do słownika antropologicznego dyskursu. Słusznie też podkreśla, że „afirmowanie nie stanowi synonimu zaangażowania oraz aktywizmu, nie musi też oznaczać działań subwersywnych zmierzających do demontażu zastanego porządku społeczno-kulturowego” (str.302). Afirmatywność uznaje za postawę etyczną. Sądzę, że najistotniejsze jest tu wprowadzenie kategorii

afektywnej poetyki społecznej, którą Habilitantka uważa za : „konceptualne narzędzie postrzegania i interpretacji praktyk ludzkich, które oznacza koncentrację na relacyjnym i emocjonalnym wymiarze oraz sposobach (werbalnych, symbolicznych, ucieleśnionych, performaywnych) ich wyrażania, a także na kontekstach ich powstawania i artykulacji” (str.255). To narzędzie pozwala na uchwycenie emocji w relacjach międzyludzkich i docenienie ich wartości w poznaniu badanego świata; w relacjach – czyli tym wszystkim, co rozgrywa się, co towarzyszy działaniom jako ich integralna cecha. Antropolog musi włączyć dyskurs emocji do wszystkiego, z czym styka się w terenie; doświadczenie rozpoznawane bez afektów nie przyniesie poznania głębokiego, bo nie ujawni istotnych zależności pojawiających tak w indywidualnym przeżywaniu świata, jak i w interakcjach.

Wprowadzenie emocji do antropologicznego poznania nie jest pomysłem nowym. Mamy tego świadectwa z wcześniejszych publikacji np. K. Zawistowicz-Adamskiej, P. Rabinowa i wielu innych. Tu – jak mi się wydaje – również, jak we wcześniejszych stanowiskach antropologów, chodzi przede wszystkim o postawę wobec badanego, ale nie tylko. Przyjmuje się, że bez uwzględnienia emocji i afektu nie dokona się poznane jakiego oczekujemy, bowiem nie odkryje się przed nami ważny element rzeczywistości. Ważny tym bardziej, że decydujący w dużej mierze o dynamice, zmienności, jakieś pulsującej sile właściwej praktykom społeczno-kulturowym, ale też o „praktykowaniu życia” przez jednostki. Interesujące i cenne jest to, że Katarzyna Majbroda stawia również pytanie o to, jak pisać antropologię odkrywającą afekty i emocje? „Jak tworzyć teksty, których przedmiotem jest afektywna poetyka społeczna”? (str.266). Jakich potrzeba narzędzi i jakiej metodologii? W tych kwestiach Autorka nie wychodzi poza postulaty. Wydaje się, że bardziej zainteresowana jest przemianami w zakresie języka, dyskursu i w samoświadomości dyscypliny. Sama zresztą przyznaje, iż „praktykowanie antropologii afirmatywnej postrzegam (...) jako wybór epistemologiczny i aksjologiczny”(str. 312). Perspektywa afirmatywna pomaga dookreślić antropologię aktualnego. Pozostajemy w sferze laboratorium. Antropologia ujawnia swą fundamentalną cechę – przynależy do paradygmatu mobilności. Poznanie w naszej dyscyplinie ma więc charakter eksperymentu intelektualnego i metodologicznego. Nie ma metod; są praktyki metodologiczne. One zaś „oraz powiązane z nimi koncepcje teoretyczne nie są raz na zawsze dane. Ich zmienność i otwartość wynika nie tylko z tendencji do przekraczania zastanych metod i technik badawczych, lecz także ze złożonego charakteru rzeczywistości, który sprzyja poszukiwaniu konceptualnych narzędzi oraz wynajdywaniu kategorii i pojęć przydatnych do antropologicznego mierzenia się z nowymi polami badawczymi” (str. 316). W sumie – o tym jest ta książka. Uznaję ją za najistotniejszą - obok „Clifford Geertz Interpretive Anthropology...” - pozycję w dorobku Katarzyny Majbrody, dlatego, że zaprezentowana jest w niej pewna wizja antropologii-nauki opartej na nieograniczonej właściwie wyobraźni antropologicznej. Nieograniczonej, bo zdolnej

czerpać inspiracje z różnych własnych i pokrewnych koncepcji, a co najistotniejsze, posiadającej zdolność łączenia, dokonywania „splotów”, splatania sieci czy zapuszczania kłączy.

Podsumowanie

Zgłoszonym do oceny w postępowaniu habilitacyjnym publikacjom Habilitantka nadała tytuł „Poznanie i praxis antropologii społeczno-kulturowej w optyce zwrotów i reorientacji. Wybrane teorie, metodologia i perspektywy badawcze”. Oddaje on w zupełności merytoryczną zawartość przedstawionego dorobku. Rzeczywiście, znajdujemy w nim próbę scharakteryzowania obecnego potencjału antropologii. Katarzyna Majbroda nazywa tę próbę wskazaniem/opisaniem wyobraźni antropologicznej, ja odczytuję tę próbę jako rozpoznanie i diagnozę aktualnej tożsamości dyscypliny. Charakterystyka ta jest – co najbardziej cenne – czyniona jest z perspektywy metateoretycznej i z wykorzystaniem szerokiej wiedzy z zakresu etnografii, antropologii, literaturoznawstwa, filozofii i socjologii. Takie spojrzenie powoduje, że mamy tu do czynienia ze swoistą oceną i wizją antropologii dokonywaną przez humanistkę poruszającą się swobodnie w różnych dyskursach i metodologiach i poszukującą łączących je i współkształtujących koncepcji, myślowych nurtów, tropów interpretacyjnych. W rezultacie takiego podejścia, w przedstawionym zbiorze publikacji przeprowadzona została krytyczna i wnikliwa analiza praktykowania teorii i praktykowania praktyk antropologii, jak określa treści wyobraźni antropologicznej sama Habilitantka. Warto zaznaczyć, że w tej analizie została zachowana odpowiednia proporcja pomiędzy omawianiem inspiracji, konceptów i instrumentarium. Najwięcej uwagi – bo sprawa ta organizuje myślenie Habilitantki – poświęcone jest antropologicznemu poznaniu (fundamentowi każdej naukowej wyobraźni) oraz sferze praktyki (spożytkowywania owej wyobraźni). W opisie jednego i drugiego obszaru, które w istocie w nauce ściśle się łączą, Katarzyna Majbroda wykazuje erudycję i wnikliwość. We wstępie do książki „W relacjach, sieciach, splotach...” przywołana jest triada logos/ ethos/ pathos, którą Paul Rabinow przywołuje w „Anthropos Today. Reflections on Modern Equipment [Rabinow 2013]. Idąc tropem tej retorycznej zasady można by uznać, że książka „W relacjach...”, którą – jak już zaznaczyłam wcześniej - uważam za najbardziej znaczącą, najdojrzałą pracę Habilitantki, spełnia wszystkie trzy funkcje owej retorycznej triady: funkcję pouczającą, funkcję zniewalającą i funkcję estetyczną. Oceniając całość dorobku chcę podkreślić i to, jak wiele interesujących spostrzeżeń zawartych jest w przeprowadzonych przez Katarzynę Majbrodę analizach i jak wiele nowych wątków wprowadza Ona do diagnozy aktualnej kondycji dyscypliny. Sądzę, że pewne przejęte przez Autorkę pojęcia, takie jak np. laboratorium antropologiczne, wyobraźnia antropologiczna utrwala się w języku dyskusji o antropologii i że upowszechni się koncepcja antropologii jako dyscypliny pozostającej w stanie ciągłego intelektualnego pobudzenia wpływami z zewnątrz i krytyczną samorefleksyjnością.

Choć nie jestem przekonana co do zrzeczności niektórych pojęć (np. tłumaczenie *contraption* jako ustrojstwo, co jest rusycyzmem czy nazwa „antropologia mobilna”), to nie ma to żadnego wpływu na moją wysoką ocenę erudycji, rzetelności wnioskowań i heurystycznej wartości naukowego dorobku Habilitantki.

Konkluzja

Cykl publikacji zgłoszony przez dr Katarzynę Majbrodę pt. 'Poznanie i praxis antropologii społeczno-kulturowej w optyce zwrotów i reorientacji. Wybrane teorie, metodologia i perspektywy badawcze' uznaję za wartościowe poznawczo i oryginalne naukowe dokonanie, stanowiące znaczący wkład w rozwój dyscypliny. Dorobek naukowy dr Katarzyny Majbrody spełnia z naddatkiem wymogi stawiane osobom ubiegającym się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. W moim głębokim przekonaniu dorobek ten zaświadcza o wysokich kompetencjach naukowych Habilitantki – erudycji, umiejętności analizowania i jasnego formułowania własnych sądów. Biorąc pod uwagę całość osiągnięć naukowo-badawczych, dorobek dydaktyczny i popularyzatorski opowiadam się za wystąpieniem do Rady Dyscypliny z wnioskiem o nadanie dr Katarzynie Majbrodzie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie etnologia.

Katarzyna Kaniowska

- Fortun K., 2012, *Ethnography in Late Industrialism*, „Cultural Anthropology”, t.27.
 Gadamer H.G., 1993, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Kraków.
 Godlewski G., 2016, *Luneta i radar. Szkice z antropologicznej teorii kultury*, Warszawa: WUW.
 Hastrup K., 2018, *Świadomość mięśniowa. Wytwarzanie wiedzy w Arktyce*, „Teksty Drugie”, nr 1.
 Latour B., 2011, *Nigdy nie byliśmy nowocześni. Studium z antropologii symetrycznej*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
 Rabinow P., Stavrianakis A., 2013 *Demands of the Day. On the Logic of Anthropological Inquiry*, Chicago-London: University of Chicago Press.